

Prof. dr hab. Andrzej de Lazari
Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politologicznych

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Tatiany Wojtas na temat
Problemy w polsko-rosyjskim komunikowaniu się na przykładzie
mieszanych związków małżeńskich i nieformalnych (maszynopis, 483 s.)

<https://depotuw.ceon.pl/handle/item/448?show=full>

Zaskoczyła mnie Pani Tatiana. Nigdy nie przypuszczałem, że można przeprowadzić tak ciekawe i owocne badania o problemach w komunikowaniu się Polaków z Rosjanami, zaglądając do ich kuchni i sypialni. Przypuszczałem naiwnie, że gdy ludzie się kochają i są ze sobą, problemy ich „zaprogramowania kulturowego” stają się mało istotne. Okazuje się jednak, że choć w Internecie świat stał się globalną wioską, w stosunkach międzyludzkich, międzykulturowych nawet w małżeństwach granic wciąż jest bez liku.

Rozprawa Pani Tatiany Wojtas składa się z obszernego *Wstępu* metodologicznego, czterech rozdziałów (*Przedmiot badań: problemy w komunikowaniu się Polaków i Rosjan; Obiekt [podmiot? – A.L.] badań: związek polsko-rosyjski (małżeński i nieformalny); Uświadamiane problemy w komunikowaniu się w związku polsko-rosyjskim; Nieuświadamiane problemy w komunikowaniu się w związku polsko-rosyjskim*), *Zakończenia* sumującego badania, bibliografii oraz aneksów, w których przedstawione zostały przeprowadzone przez doktorantkę wywiady, wypowiedzi polskich i rosyjskich internautów-bloggerów oraz informacje o polskich i rosyjskich uczestnikach badań.

Praca ma charakter interdyscyplinarny. Splotły się w niej poznanie i komunikacja społeczna z historią, antropologią, socjologią, psychologią, prawem, stosunkami międzynarodowymi, religioznawstwem, kulturoznawstwem, literaturoznawstwem, językoznawstwem a nawet filmoznawstwem. We wszystkich tych dziedzinach doktorantka wykazała się odpowiednią wiedzą i kompetencją.

Pani Tatiana zdaje sobie sprawę z trudności określenia metodologii swoich badań. Kluczową dla niej kategorią są *problemy w komunikowaniu się (trudności komunikacyjne, wyzwania komunikacyjne) w kontekście międzykulturowym* i zakres swoich badań określa jako *problemy komunikacji międzykulturowej w polsko-rosyjskich małżeństwach i związkach nieformalnych*. „Problem w komunikowaniu się Polaków i Rosjan” definiuje ostatecznie w sposób nieco zawyły jako „mającą miejsce podczas kontaktu Polaka (czyli osoby socjalizowanej w Polsce, określającej swoją narodowość jako polską, a język ojczysty jako

polski) i Rosjanina (osoby socjalizowanej w Rosji, określającej swoją narodowość jako rosyjską, a język ojczysty jako rosyjski) błędną interpretację albo całkowite niezrozumienie przekazu werbalnego lub niewerbalnego, motywacji, reakcji lub postawy interlokutora, społecznej roli, którą odgrywa on w danej sytuacji lub miejsca, które zajmuje w danej grupie rodaków” (s. 43).

W swoich badaniach wykorzystuje szereg koncepcji metodologicznych, a wśród nich: komunikacji międzykulturowej Everetta Rogersa i Williama Harta, Olgi Leontowicz i in.; „teorii ugruntowanej” badań jakościowych Anselma Straussa oraz Barneya Glasera; „zaprogramowania kulturowego” Geerta Hofstede i jego uczniów (w tym prace moje i kolegów ze mną współpracujących); etnolingwistyczne i kognitywistyczne rozważania Jerzego Bartmińskiego, Anny Wierzbickiej, Jurija Sorokina oraz szereg innych, odwołujących się do problemów komunikacji pomiędzy ludźmi z różnych kultur.

Za materiał źródłowy doktorantce posłużyły wywiady „z osobami mającymi osobiste doświadczenie funkcjonowania w związku polsko-rosyjskim”. Sama przeprowadziła 45 wywiadów, w tym trzy z osobami niezaangażowanymi w taki związek bezpośrednio, ale posiadającymi informacje o problemie (z siostrą zakonną „z katolickiej parafii w Moskwie, która zajmowała się organizacją ślubów oraz katechizacją narzeczonych”, z córką pary polsko-rosyjskiej oraz z kobietą studiującą w Moskwie). Wykorzystała również rezultaty projektu badawczego *Cudzoziemscy małżonkowie obywateli polskich – wymiar genderowy*, wypowiedzi Polaków i Rosjan na internetowych platformach społecznościowych, teksty publicystyczne oraz dane statystyczne, dotyczące spraw rodzinnych Rosjan i Polaków. Sięgnęła rzecz jasna również do prac naukowych o wzajemnym postrzeganiu się Polaków i Rosjan, o uprzedzeniach, stereotypach, mentalności, do przeróżnych leksykonów, słowników i podobnych polsko-rosyjskich materiałów. Literatura ta jest sensownie omówiona we *Wstępie* rozprawy. Doktorantka wraca również do niej w metodologicznych wyjaśnieniach w poszczególnych rozdziałach przed przystąpieniem do interpretacji wypowiedzi swoich bezpośrednich i pośrednich interlokutorów.

Praca jest bardzo obszerna (483 strony maszynopisu). Wynika to przede wszystkim z faktu, że doktorantka cytuje masę wypowiedzi „zwykłych ludzi” ze związków polsko-rosyjskich. Poddaje te wypowiedzi analizie i wyciąga wnioski. Prócz tego wyczerpująco opisuje podłoże historyczne, polityczno-patriotyczne, ideologiczne, konfesjonalne, prawne (cywilne i kościelne), instytucjonalne, „urzędnicze”, mentalnościowe i bytowe, stanowiące podstawę różnego postrzegania świata przez Polaków i Rosjan. Przytacza również dzieła literackie i filmowe, w których bohaterami są pary polsko-rosyjskie. Gdy praca będzie

przygotowywana do druku, a bezsprzecznie warto ją opublikować, sugeruję znaczne skrócenie materiału analitycznego (przede wszystkim „blogerskiego”) i skupienie się na syntetycznym przedstawieniu problemu.

Nie zaskakują mnie wnioski, do których Pani Tatiana dochodzi: „Ogólnie można powiedzieć, że współczesne spojrzenie na związek polsko-rosyjski w Polsce i w Rosji jest inne. W Rosji, mimo ogólnego zainteresowania tematem małżeństwa z obcokrajowcem, stosunek do relacji uczuciowych z osobą z Polski jest raczej neutralny, jeżeli nie powiedzieć obojętny. Ten wątek nie staje się tematem artykułów prasowych, nie budzi szczególnego zainteresowania pisarzy lub scenarzystów filmowych (odwrotnie, niż w Polsce), ani użytkowników forów internetowych. Otoczenie pary polsko-rosyjskiej rzadko przejawia jakieś skrajne emocje, traktując taki związek jak każdy inny. Polskie media skupiają o wiele więcej uwagi na temacie związku polsko-rosyjskiego, publikuje się książki, kręci się filmy (owszem, nie jest ich dużo, lecz w Rosji ich praktycznie nie ma)” (s. 154).

Z moich obserwacji również wynika, że Polska z reguły nie jest problemem dla współczesnego Rosjanina. Badając kilka lat temu uprzedzenia studentów moskiewskich wobec Polski i Polaków uprzedzeń nie wykryliśmy z prostego powodu – studenci trzeciego socjologii na RGGU o Polsce nie wiedzieli nic. Dopóki nie wydarzy się jakaś tragedia, Polski nie ma w rosyjskich mediach, współczesna Polska Rosjan nie interesuje. Nie można tego powiedzieć o Polakach, którzy Rosję „mają” codziennie w prasie, telewizji i w radio, i z roku na rok, dzięki prawicowej propagandzie, stają się coraz bardziej rusofobiczni. Pani Tatiana Wojtas to potwierdza, przytaczając polskie „potoczne interpretacje związku polsko-rosyjskiego”: „związek z Rosjanką to kontrakt, ponieważ zawsze chce wykorzystać materialne i dostać obywatelstwo; Polak nie może kochać Rosjanki, tylko szuka w związku niecodziennych doznań erotycznych; związek polsko-rosyjski to zdrada ojczyzny; Rosjanka uszczęśliwia męża Polaka, bo jest zaprogramowana na uległość, pokorność i obsługa męczyzny itd.; Polka zawsze jest nieszczęśliwa w związku z Rosjaninem, bo traktuje ją jak swoją własność, bije, pije i poniża; z Rosjankami żenią się tylko polscy nieudacznicy, których nie chciała żadna Polka itd.” (s. 154).

Mimo takich „potocznych interpretacji” z rozprawy Pani Tatiany wynika, że „Dzisiejszy świat sprzyja kontaktom osób pochodzących z różnych krajów i wychowanych w innych tradycjach kulturowych. W przypadku Polski i Rosji dodatkowym czynnikiem ułatwiającym spotkania jest sąsiedztwo geograficzne państw, podobieństwo języków oraz stosunkowo niski koszt podróży. Polska i Rosja aktywnie współpracują na poziomie biznesowym, naukowym i turystycznym, zatem do kontaktów Polaków i Rosjan, tak jednorazowych, jak i

długotrwałych, dochodzi bardzo często. Wynikiem tych spotkań bywają relacje osobiste, intymne, a niekiedy – małżeństwo” (s. 393).

Praca napisana jest poprawną polszczyzną. Pani Tatiana uprzedza czytelnika o możliwych „licznych rusycyzmach oraz błędach stylistycznych i interpunkcyjnych” (s. 42). Zdecydowanie przesadza. Błędów językowych, literowych i „niezgrabnych” wypowiedzi jest bardzo mało. Zwrócę uwagę na dwie takie „niezgrabności”.

W zestawieniu z „przedmiotem badań” (s. 43) swoistym, nieco zaskakującym rusycyzmem jest „obiekt badań” (s. 55). Mowa tu o rzecz jasna o „podmiocie badań”, którym w rozprawie jest polsko-rosyjski związek małżeński lub nieformalny. Zaskakuje mnie ten „rusycyzm”, gdyż rosyjski *объект* to *przedmiot*, *podmiotem* zaś jest *субъект*. Nie rozumiem, dlaczego doktorantka utożsamiała *obiekt* z *podmiotem*, a nie z *przedmiotem*. Najprawdopodobniej zasugerowała się polską internetową „metodologią”, gdzie *obiekt* z *podmiotem* utożsamiany jest niejednokrotnie nawet przez profesorów zwyczajnych, którzy zapewne kursu filozofii nie zaliczyli (np. przez prof. zw. dr hab. inż. Stanisława Nowosielskiego w pracy *Metody badań naukowych w zarządzaniu*, zob. <http://procesy.ue.wroc.pl/uploads/Nowosielski/Metody%20bada%C5%84%20naukowych%20w%20zarz%C4%85dzaniu%20cz1.pdf>).

Nie satysfakcjonuje mnie także zwrot „zachowanie płciowe” przy kwestii „traktowania nierozzerwalności małżeństwa i dopuszczalności rozvodu” oraz np. w zdaniu: „Wnioskować o różnicach pomiędzy polskim a rosyjskim modelem zachowania płciowego można na podstawie procesów historycznych, które je ukształtowały” (s. 365). W Wikipedii znajduję taką definicję: „Seks (łac. *sexus*, płeć) – zachowanie płciowe człowieka, seksualność, a potocznie: stosunek płciowy”. Wikipedia to oczywiście nie autorytet, ale zapewne mało kto taką definicję będzie kwestionował. Moim zdaniem Pani Tatiana nie ma wyjścia i powinna „zachowanie płciowe” pozostawić seksuologom. Nierozzerwalność małżeństwa i dopuszczalność rozvodu jest sprawą kulturową, a nie „płciową” i w pełni mieści się w omawianych przez doktorantkę „odmiennościach światopoglądowych”. Co ciekawe (dla mnie – niespecjalisty w tej dziedzinie), w Internecie „zachowanie płciowe” odnosi się przede wszystkim do zwierząt i weterynarii... Seksuologia mówi o „zachowaniach seksualnych”. Z owym „zachowaniem płciowym” Pani Tatiana dużo lepiej poradziła sobie w *Zakończeniu* rozprawy, gdyż tam mówi o „odmiennych relacjach płci w Polsce i w Rosji” (s. 396).

Innych istotnych uwag krytycznych odnośnie spraw merytorycznych nie mam. Pracę przeczytałem z dużym zainteresowaniem i podziwem dla Autorki. Prócz „odmiennych relacji

płci w Polsce i w Rosji” bardzo sensownie omówiła „problemy w porozumiewaniu się na poziomie światopoglądowym” („patriotycznym” i wyznaniowym), a także te wynikające z „posługiwania się na co dzień językiem obcym dla jednego z partnerów” oraz „bytowe”, które pojawiają się w życiu codziennym – w jadłospisie, przy stole, w kontaktach z rodziną, podczas świąt, w urzędach itp.

Uwagi „techniczne”.

Innego rodzaju „rusycyzmem” są w pracy inicjały przy nazwiskach zamiast pełnych imion. Namawiałbym Panią Tatianę, aby przejęła polską tradycję pisania prac naukowych i z szacunku dla autorów starała się przynajmniej w tekście stosować pełne imiona. W przypisie do bibliografii czytamy co prawda: „Nie podaję pełnych imion autorów celem unifikacji zapisu, gdyż wiele rosyjskich publikacji nie zawiera tej informacji”. Nie jest to usprawiedliwienie satysfakcjonujące. To prawda, że Rosjanie na stronie tytułowej książki bardzo często podają jedynie inicjały imienia i „otczestwa” autora, jednak na stronie ostatniej z reguły pojawia się informacja o autorze z pełnym imieniem. A jeśli nie – poszukajmy w Internecie, z kim mamy do czynienia. Gdy nie podane jest imię, w detektywa musi bawić się czytelnik, gdy na przykład w tekście na s. 15 pojawia się W. B. Hart, a na s. 27 Hard, by po poszukiwaniach stwierdzić, że to po prostu literówka, gdyż chodzi o tego samego Williama Harta – ucznia socjologa Everetta Rogersa (1931-2004).

W przypisach, odsyłających do stron internetowych, brak nazwisk autorów i tytułów przywoływanych tekstów. Jest jedynie adres internetowy. A co będzie, gdy ten adres przestanie działać? Znając autora i tytuł mamy szansę odnaleźć tekst na innej stronie internetowej.

Wszystkie te uwagi nie pomniejszają wartości pracy Tatiany Wojtas. Pozostało mi więc już tylko stwierdzić, że jej tekst zatytułowany *Problemy w polsko-rosyjskim komunikowaniu się na przykładzie mieszanych związków małżeńskich i nieformalnych* spełnia formalne i merytoryczne wymogi bardzo dobrej rozprawy doktorskiej.

Łódź, 25 listopada 2013